

BIURO REDAKCYJI
I ADMINISTRACYJI
w Krakowie
Mały Rynek, nr. 431.

PRZEGLĄD LEKARSKI

Wychodzi co Sobotę
w objętości arkusza,
z dodatkiem półarkuszo-
wym co dwa tygodnie.

wydawany

Rękopisma zwracają się tylko
w razie wyraźnego zastrzeżenia
ze strony autora.

ze współudziałem Profesorów Uniwersytetu krakowskiego

tudzież Lekarzy szpitalnych i praktycznych

przez

Reklamacya nieopieczetowane
wolne są od opłaty pocztowej,
uwzględnia się je tylko
w ciągu tygodnia.

PROF. JANIKOWSKIEGO I DRÓW GRABOWSKIEGO I LUTOSTAŃSKIEGO.

<p>Cena „Przeglądu lekarskiego“ z dodatkiem Dwutygodnikiem higieny publicznej wynosi w Krakowie rocznie zł. 8 c. — w. a. półrocznie „ 4 „ — „ „ kwartalnie „ 2 „ — „ „</p>	<p>Cena w państwie Austryackiem z przesyłką pocztową rocznie . . . ztr. 8 ct. 60 w. a. półrocznie „ 4 „ 30 „ „ kwartalnie „ 2 „ 30 „ „</p>	<p>Ogłoszenia przyjmują Biuro Administracyi, tudzież Agencye: A. Piątkowskiego we Lwowie, Z. Kotkowskiego, Haasensteina i Vo- glera i R. Mosęgo w Wiedniu, wreszcie Administracya Dziennika Po- znańskiego w Poznaniu.</p>	<p>Cena ogłoszeń: Od wiersza drobnego (petit) lub miejsca tegoż po 5 cnt. oprócz 30 cnt. opłaty stemplowej. Numer pojedynczy kosztuje 15 cnt.</p>
--	--	--	---

Przyczynek do operacji wargi zajęczej podwójnej

(*labium leporinum duplex*)

podał Dr Hofmokl, Docent chirurgii w Wiedniu.

(Dokończenie.)

Oto są bliższe szczegóły dwóch przypadków
wzmiankowanych:

Przypadek I. Matylda H., dziewczynka mająca
5 tygodni, przybyła do kliniki dnia 29 Kwietnia.

Chora miała wrodzoną wargę zajęczą podwójną,
połączoną z wilczą paszczą; kość międzyszczękowa, ma-
jąca razem z powłoką miękką około 4^{1/2} szerokości, by-
ła prawie na końcu nosa położoną i sterczała naprzód
pod kątem niemal prostym względem obu brzegów wargi
zajęczej. Dziecię, chociaż źle odżywione, czuło się zre-
szta zdrowe i wesołe. Pokarm otrzymywało małą ły-
żeczką.

Dnia 30 Kwietnia wycięto nożyczkami sposobem
poprzednio opisanym z kości lemiczowej kliniki. Krwo-
tok był bardzo nieznaczny, sprowadzenie części środ-
kowej ku dołowi udało się z łatwością bez użycia więk-
szego ucisku. Przez dwa tygodnie utrzymywano za
pomocą plastrów angielskich kość międzyszczękową
w równoległym położeniu z wargą zajęczą, co sprawiło
że przegroda nosowa przez ciągłe naprężenie nieco się
przedłużyła, a tém samem spłaszczenie nosa nieco się
zmniejszyło.

Spojenie samej wargi zajęczej uskuteczono po
dniu 14ym sposobem Langenbecka ze skutkiem zupełnie
pomyślnym.

Dnia 21 Maja chora opuściła szpital.

II. Wypadek. Karol W., chłopczyk silnie zbu-
dowany i dobrej tuszy, liczący rok i 3 miesiące, przy-
jęty został dnia 25 Marca 1872 r. do kliniki z wro-
dzoną wargą zajęczą podwójną, połączoną z wilczą pa-
szczą. Część środkowa miała szerokości około 5 linii,
długość zaś tę samą, jak brzegi wargi; leżała prawie
w końcu nosa, tak, że przegroda nosowa miała ledwie
1^{1/2} linii. Operacya odbyła się i w tym przypadku zu-
pełnie tak samo, jak w pierwszym. Między wycięciem
klinu z kości lemiczowej a właściwem spojeniem wargi
zajęczej upłynęło 17 dni. Spojenie w tym przypadku
uskuteczono sposobem prostym, nie płatowym. Skutek
był pomyślny; pozostał tylko w środku bardzo mały
rowek, który później da się poprawić. I w tym przy-
padku przegroda nosowa tak dalece się przedłużyła,
że spłaszczenie nosa w chwili wyjścia chorego ze szpitala
dnia 27 Kwietnia było bardzo mierne, i że w krótkim
czasie nastąpi w tej mierze wyrównanie zupełne.

W obudwóch przypadkach użyto przy spajaniu
wargi z częścią środkową szwu obwódkowego, do spo-
jenia zaś wargi samej szwu węzełkowego. Używając
szwu obwódkowego, przekłócono zwykle śpilką karls-
badzką zarazem i część środkową na wskrós, zawsze
z pomyślnym skutkiem. Do szwu węzełkowego używa-
my bardzo często nici rwanych, *fil de Florence*, zamiast
jedwabiu lub zwykłych nici. W ten sposób unika się
ropienia w przewodzie nakłócia, a tém samem można
taki szew zostawić w ranie 5 do 10 dni, dopóki nie
nastąpi zagojenie zupełne.

Na pytanie, czy się ma uskutecznić spojenie wargi
zajęczej podwójnej jednym razem, czy na dwa razy:
odpowiedzieć mogę, że we wszystkich przypadkach,
które widziałem, spojenie odbyło się zawsze na raz
i zawsze było skuteczne. Passavant i inni radzą ró-
wnież spojenie uskutecznić zawsze na raz.

Co do czasu, w którym się ma przedsięwziąć ope-
racya wargi zajęczej, największa część chirurgów zgad-
za się teraz na to, aby operacya przedsiębrać jak najwcze-
śniej, ale nie zaraz po porodzie. Tydzień 5ty lub 6ty
po porodzie uważać wypada za termin najwcześniejszy,
w którym tę operacyą można uskutecznić z dobrym
zwykłym skutkiem. U dzieci z wyraźną puchliną mózgo-
wą, jakotóż bardzo źle odżywianych, lub cierpiących
na zapalenie przewlekłe oskrzeli, nie radziłbym opero-
wać. W pierwszych przypadkach bowiem widziałem na-
stępne drgawki i śmierć, w ostatnich zaś łatwo powstać
może zapalenie płuc.

Passavant (w Frankfurcie) jakotóż inni radzą
w przypadkach wargi zajęczej podwójnej pierwój zawsze
operować wilczą paszczą, a później wargę zajęczą; za
powód podają tę okoliczność, że w takim razie opera-
tor ma więcej miejsca, aniżeli kiedy pierwój przedsię-
bierze spojenie wargi zajęczej.

Otóż pominąwszy już ten wzgląd, że z operacyi
wilczej paszczy wynika daleko większe okaleczenie,
a tem samem dla życia dziecka niebezpieczeństwo więk-
sze; dowiedziona jest rzeczą, że po spojeniu wargi
zajęczej w niezbyt długim czasie i szpara wilczej pa-
szczy się zmniejsza, przez co operacya téjże staje się
łatwiejszą, a z powodu starszego wieku dziecka mniej nie-
bezpieczną. Na żywienie dziecka, w razie, gdy wargę za-
jęczą jest skutecznie operowaną, pozostawienie wilczej
paszczy nie wywiera nadto złego wpływu, jak tego
dostatecznie dowodzą dorośli, u których wargę zajęczą
operowano w dzieciństwie, a wilczą paszczą zostawiono
do wieku późniejszego. Niechciałbym tym zarzutem by-
najmniej potępić bezwarunkowo operowania wilczej pa-
szczy u małych dzieci; przeciwnie sądzę, że operacya

tę u dzieci powinniśmy wykonywać, ale nie w zbyt młodym wieku, tak, że rok 2gi lub 3ci po spojeniu wargi zajęczej zdaje mi się być czasem najbliższym po porodzie dla tej operacji. Dubois, Michon, Guer-sant radzą przed 15 lub 18 miesiącem zwykłej wargi zajęczej nie operować; Belmas przeciwnie operował zaraz po porodzie.

W tej mierze, jak mi się zdaje, trudno będzie dać przepis ogólny, któryby we wszystkich razach mógł służyć za podstawę pewną; własne przekonanie i doświadczenie, połączone z ocenieniem statystyki tej operacji, jakoteż badanie szczegółowsze przypadków pojedynczych z osobna, może według mego przekonania najpewniejszą dać nam wskazówkę, jak w szczególnym przypadku mamy sobie postępować.

O gościu (reumatyzmie) stawowym szybko przebiegającym i możliwych jego powikłaniach;

z dodaniem opisu przypadku tej choroby,

leczonego w klinice Prof. Moslera w Gryfinie (Greifswald).

Podał Teofil Zielewski, kand. med.

(Ciąg dalszy).

Nareszcie wspomnieć wypada o leczeniu. W celu zapobieżenia tej chorobie możemy dwie rzeczy uwzględnić i chorym zalecić, tj. albo zahartowanie przeciw wszelkim zmianom ciepłoty np. przez mycie się zimną wodą, aby zmniejszyć drażliwość skóry, co prawdopodobnie jest sposobem najrozsunniejszym; lub też przeciwnie wystrzegać się choćby najmniejszego zaziębienia, nosić natenczas ciepłą odzież i nadto flanelę na gołym ciele. Decydując się na przeprowadzenie tej ostatniej zasady higienicznej, trzeba nam przedewszystkiem zalecić pacjentom, aby się wystrzegali zaziębienia nóg. Wszakże już Boerhaave powiedział: „Głowę utrzymuj zimno, nogi ciepło, a wewnątrzności twe napełniaj dobrą jadłem i napojem.“ Takich pacjentów wysyłać należy, jeżeli środki na to pozwalają, do Cieplic, Wildbadu, lub też najlepiej do wód morskich, które są wyśmienitym środkiem podnoszącym przytłumioną działalność skóry i całego układu nerwowego. Ale nie każdego stać na to, aby jechał do morskich kąpiel. Otóż w zapasie leczniczym, do którego przeto uciekać się wypadnie, nie ma leków swoistych, w ścisłym znaczeniu, przeciw gościowi. Środkami i to czasem nie bez skutku używanymi, w skutek czego sobie tu i owdzie u lekarzy nazwę przeciwgościcowych wyrobiły, są elektryczność, zimno, ciepło, jod, dwuchlorek rtęciowy, chlorek żelazowy, przedewszystkiem zaś zimowit jesienny (*colchicum autumnale*). Trudno byłoby rozstrzygnąć, któremu z tych licznych środków przeciwgościcowych oddać pierwszeństwo; ale opierając się na zrobionych doświadczeniach jakoteż na zdaniu niektórych około nauki lekarskiej zasłużonych mężów, nie waham się stanowczo wyrzec, iż wszystkie te środki nic się nie przyczyniają do usunięcia gościa. W ostatnim też czasie mniej więcej wszystkie te środki porzucono; dziś morfina i makowiec główną odgrywają rolę w leczeniu reumatyzmu. Środki te odurzające dawane są nie w tej myśli, aby przez nie gościec usunąć; lecz jedynie tylko dla tego, aby cierpienia chorego złagodzić, które po pewnym czasie zwykle same ustępują. Chinina, rozumie się, i tutaj swe przeciwzapalne znaczenie zatrzymała. Na wszystkie środki zewnętrzne możemy bez wszelkiej obawy wcale nie zważać w leczeniu

gościa, gdyż ich działanie jest tylko domniemywanem i poniekąd tylko łagodzącem.

W dodatku pozwalam sobie przytoczyć szczegółowy opis nader wybitnego i zajmującego przypadku gościa ostrego stawów, który w początku półrocza zimowego miałem w swjej opiece w klinice Prof. Moslera.

Fryderyk Dettlof, 24 lat liczący, owczarek, pasąc dnia 19 Września z. r. trzodę, zaziębił się. Już dnia następnego czuł w lewym stawie biodrowym ból niedozwalający mu oddać się zatrudnieniu codziennemu, a ponieważ cierpienia coraz bardziej się wzmagaly, musiał się położyć do łóżka. Sześć dni upłynęło bez wszelkich widoków polepszenia; owszem choroba z każdą chwilą przybierała groźniejszą cechę, tak, że chlebodawca jego widział się zmuszonym odstawić chorego do tutejszej kliniki, co dnia 26 Września z. r. nastąpiło. Z wywiadów okazało się, że badany nigdy przedtem nie chorował; 19 Września się zaziębił; w następnych dniach czuł bole w lewym stawie biodrowym; później przyłączyły się też bole w stawach kolanowych, a choroba widocznie coraz większe przybierała rozmiary, tak, że o jej stanie na dniu 2 Listopada mniej więcej następujący obraz zdjąć mogliśmy. Twarz nosi na sobie wyraz cierpiący, tak, że na pierwszy rzut oka można było wnioskować o głęboko zakorzenionej schorzałości, podkopywującej cały ustrój. Chory schudł, pokład sędliwy znikł, policzki wpadnięte, spojówka gałki ocznej okazuje się bezkrwistą. Skóra czuje się szorstką i nie ma wcale tej giętkości, którą zwykle znajdujemy u osób zdrowych; można z niej fałdy z łatwością tworzyć; przyskórek na dolnych odnogach w wielkich kawałkach odchodzi od skóry. Klatka piersiowa jest dość rozwinięta i prawidłowo zbudowana. Brzuch nie jest wzdęty wiatrami. W miejscu, gdzie się przyczepia siódme żebro do mostku, widać po prawej stronie guz wielkości gołębiego jaja, spójności miękko sprężystej, który przy lekkim nacisku widocznie choremu sprawia boleści. Staw zuchwy jest zdrowym, niemniej też i górne odnogi ciała; natomiast dolne znajdujemy w stanie zaniku, przytém dość obrzękłe. Staw biodrowy, który najprzód uległ cierpieniu, nie jest zbyt napuchnięty, gdy tymczasem obydwa stawy kolanowe bardzo obrzękły. W prawem kolanie czuć wyraźne chełbotanie. Na zewnątrz goleni tuż pod zewnętrznym kłykiem znajduje się bąbel napełniony wysiękiem barwy niebieskawej. Nawet najlżejsze poruszenie sprawia choremu wielkie boleści; w skutek tego leży całkiem spokojnie, nie uskuteczniając nawet najpotrzebniejszych ruchów, jakich wymaga lepsza wygoda. W tyle spostrzegamy odległą wielkości dwóch pięści, rana nosi na sobie cechę rozpadowej zgorzeli; kość kuprowa jest dość widoczną. Cokolwiek wyżej wzdłuż kręgosłupa są także małe obumarłe plamy w skórze, odpowiadające wyrostkom kolczystym pacierzy; na piętach jest również dość głęboka odleżyna. Miejsca te oczyszczono roztworem kwasu fenylowego za pomocą przyrządu przez Richardsona podanego. Język jest czysty i nie suchy; apetyt nie szczególny; sen mimo zadawek morfiny bólami przerywany i niespokojny. W przyrządzie trawiennym nie ma żadnej niprawidłowości. Przysłuchywanie wykazało rżenie w wierzchołkach płuc; rozmiary serca prawidłowe (o ile przy słabej czynności tegoż daje się stwierdzić); wątroba prawidłowych rozmiarów, śledziona też nie obrzęknięta. Tętno przyspieszone, słabe, nitkowate i przytém nieznacznie dwubitne. Mocz ciemnego koloru; ponieważ chemicznym badaniem nie mogliśmy wykryć ani rozpuszczonych ciałek krwi czerwonych, ani też bar-

wnika żółciowego: przeto musieliśmy przypisać w tym razie ciemnawe zabarwienie moczu zbytecznemu użyciu kwasu fenylowego do czyszczenia miejsc odleżałych; z tego też powodu zastąpiono takowy maścią z garbnikanu ołowiowego (1,0 cz. na 50,0 cz. tłuszczu wieprzowego). Badanie za pomocą kwasu azotowego nie wykazało obecności białka w moczu. Zalecono choremu potrawy posilne, nadto piwo i wino, które wycięczenie istniejące mają usunąć i siły zapadłe podnieść; dalej rozczyn octonafkowy octanu żelazowego i odwar chinu. Dnia 2 Listopada dano choremu o godz. 5 po południu półgodzinna kąpiel 28°R, poczem cokolwiek był zmęczony, w skutek czego liczba uderzeń tętna na wieczór 124, a ilość oddechnień 36 na minutę wynosiła. Wszelako dnia następnego chory był weselszym, co sam według swego zdania przypisywał wziętej kąpeli. Podane objawy, jakoteż wywód choroby, skłoniły nas do rozpoznania ostrego reumatyzmu stawów; cierpienia najprzód napadły lewy staw biodrowy, dalej kolana, tak, że po upływie mniej więcej sześciu tygodni mogliśmy je uważać za ograniczone tylko do odnóg dolnych. — Dnia 4 Listopada dostał chory dreszczu, który trwał około pół godziny, poczem nastąpiła silna gorączka i poty. Prócz tego uważano jeszcze następujące zjawiska: tętno było słabe, skóra nader gorąca, niemal parząca; chory narzekał na nieznośny ból głowy; kaszel był niezbyt silny. Badając płuca, prócz stwierdzonego już dawniej odgłosu przytłumionego w wierzchołkach płuc, znaleziono teraz po prawej stronie bardzo wyraźne i wybitne rżenie; innych nieprawidłowości w płucach nie odkryto. — Dnia 5 Listopada po południu chory znów dostał napadu dreszczowego z następującą gorączką, ale teraz połączonego z obłędem. Chory zważał mało na dawane mu zapytania i odpowiadał tylko niezrozumiałe wyrazy. Barwa twarzy była nader blada, tętno przyspieszone, ilość oddechów podniosła się do 40 w minutę. Można też było teraz dokładnie słyszeć rżenie w tchawicy; żrenice wielkie, oddziaływały wprawdzie na drażnienie światła, ale tylko bardzo słabo. Wpływ woli zniknął; odbyciny chory zostawia w łóżku. — Dnia 6 Listopada obład wprawdzie cokolwiek ustąpił, jednakowoż chory dziś o wiele gorzej wyglądał. Z rana zrobił się tuż przy kolanie otwór, z którego mnóstwo ropy wypłynęło. Tętno przyspieszone, nitkowane. Chory dostaje leki orzeźwiające i pobudzające. Od południa zatrzymał się mocz, co skłoniło do użycia cewnika (*catheter*); wypuszczono 800 centym. sześć. moczu ciemnożółtego. O godz. 2 po południu narzekał chory, że mu jest zimno; jednakże prawdziwego dreszczu nie dostał. Na około prawego kolana znajdował się wielki guz chełboczący, z którego po nacięciu wyciekło $\frac{1}{2}$ kwarty ropy rozłożonej, cuchnącej, tu i owdzie czerwonymi kawałeczkami zabarwioną. Rżenie w tchawicy ustało. — Dnia 7 Listopada rano jeszcze choremu dawano środki pobudzające; otwór pochodzący z nacięcia na kolanie prawem zamknął się. Tętno było mocniejsze, ale rżenie w tchawicy, które już raz znikło, znów się wróciło. Mocz trzeba było znowu cewnikiem wypuścić. W moczu spokojnie stojącym okazał się po kilku godzinach gruby osad moczawowy. Z prawego stawu kolanowego znów kwaterka ($\frac{1}{4}$ litra) ropy wyciekła. — Takim był stan rzeczy, gdy chory, z każdą chwilą coraz bardziej na siłach zapadając, dnia 8 Listopada rano o godzinie 10 minut 20 życie zakończył.

(Dok. n.)

Nowy sposób badania ośrodków nerwowych człowieka

przez Dra W. Beca, profesora zw. Anatomii w Kijowie,

przełożył

Dr Władysław Rudnicki, prosektor szpitala gł. we Lwowie.

(Ciąg dalszy. — Zob. Nr. 24.)

II.

Wykonywanie skrawków.

Gdy wyrób dostatecznie stwardnieje, zanim się przystąpi do wykonywania skrawków, należy go włożyć do wody, ażeby zeń oddalić roztwór dwuchromianu potasowego. Stosownie do wielkości części stwardniałej, moknie ona w wodzie od jednego do kilku dni. Im częściej zmienia się woda, tym mniej potrzeba czasu do zupełnego wybielenia wyrobu. Zupełne wydalenie roztworu dwuchromianu potasowego daje się skutecznie na cieńszych tylko skrawkach, większe zaś części, z których zamierzamy robić cieniuchne skrawki, należy wymacać do takiego przynajmniej stopnia, ażeby nie zawierały nadmiaru dwuchromianu potasowego. Za miarę w tym przypadku służy stopień zabarwienia wody w której wyrób spoczywa. Po upływie dwóch lub trzech godzin woda ta, jeśli wyrób wymokł dostatecznie, przybiera barwę słabożółtą, zaledwo dostrzedz się dającą.

Dla wykonania skrawków drobnowidowych, zależy bardzo wiele nie tylko na urządzeniu narzędzia krającego, ale jeszcze więcej na tem, aby uniknąć wedle możliwości tarcia, przy prowadzeniu narzędzia przez powierchnię wyrobu, niemniej aby uniknąć przylepiania się narzędzia do wyrobu i skrawka do górnej powierzchni narzędzia. Są to najgłośniejsze przeszkody, utrudniające wykonywanie skrawków drobnowidowych na większej przestrzeni; przeszkody, na które dotąd niezwrócono dostatecznej uwagi. Ta zaś okoliczność, iż nie chciano dokładnie zbadać tych przeszkód, ani też umiano ich usunąć, stanowi niewątpliwie jedyną przyczynę, dla której wykonywanie drobnowidowych, większych skrawków po dziś dzień uchodzi za sztukę, zależną od osobistej zręczności i wprawy badacza.

Używany przezemnie sposób znosi tarcie i przylepianie, ułatwia każdemu po niejakić wprawie nie tylko wykonywanie większych skrawków, ale też wykonywanie tychże wciąż na jednej i téjże samej płaszczyźnie. W tym celu używam brzytwy, której żeleziec sporządzony jest w taki sposób, że górna jego płaszczyzna stanowi wypukłą powierzchnię większego, dolna zaś wklęsłą powierzchnię mniejszego odcinka kuli, jak jak to widzimy na fig. 1, przedstawiającej przekrój, przeprowadzony przez całą grubość żelazca. Żeleziec powinien być półtora lub dwa razy dłuższy niż szeroki, grubość jego zaś winna wynosić nie więcej jak $\frac{1}{8}$ szerokości; opiera się on nieruchomie w rękojeści. Dla wykonywania wielkich skrawków przez wielkie powierzchnie, używam żelazców wielkich, urządzonych według téj samej zasady, ale znacznie cieńszych stosunkowo, gdyż grubość ich równa się prawie grubości małych żelazców. Dla wykonania np. skrawka przez całą grubość jednej półkuli mózgowia, należy użyć żelazca odpowiedniej wielkości, który w moim nożu ma 21 mm. długości i 10 mm. szerokości.

Taka forma noża sprawia, że możemy utrzymać stałą warstwę płynu zarówno nad powierzchnią przekroju, jakoteż pod skrawkiem. Skutkiem tego powierzchnia noża nie przylega do powierzchni przekroju wyrobu, z którego robimy skrawki, i tarcie skrajanej blaszki o powierzchnię noża znacznie się zmniejsza, utrzymując takową na warstwie płynu. Ażeby nóż i skrawek

znajdowały się ustawicznie ponad warstwą płynu, koniecznym jest, aby ten ostatni był zawsze w nadmiarze. Celem tego nieosiągamy, zmoczywszy nóż raz jeden tylko w wodzie, jak to po większej części wystarcza tam, gdzie idzie o małe skrawki do badania drobnowidowego przeznaczone. Musimy tu co sekunda dodawać po kilka kropel płynu na powierzchnię przekroju, przy każdym bowiem posunięciu noża ciecz spływa po brzegach tegoż. W tym celu używamy chemicznej try-skawki (przemycawczki), którą napełniliśmy wodą, ustawiamy przed sobą i za pomocą długiej rurki kauczukowej wdmuchujemy wodę na nóż i na wyrób, a to, stosownie do potrzeby, bądź kroplami, bądź całym prądem. Wykonując wielki skrawek, wprawiamy do balonu z szeroką szyją dwie lub trzy rurki przemycawczki i od razu wdmuchujemy dwa lub trzy prądy wody. Użycie przemycawczki, dostarczającej ustawicznie płynu do odstepu między skrawkiem a całym wyrobem, nadzwyczaj ułatwia pracę w wykonywaniu jakichkolwiek skrawków, zarówno większych, jak mniejszych. O tym szczególnie może się przekonać każdy, kto zamierzy robić skrawki ze stwardniałych części ośrodków nerwowych, któreto skrawki stosunkowo nadzwyczaj są kruche. Brak warstwy płynu pod skrawkiem powiększa tarcie tegoż o powierzchnię noża i z tego powodu skrawek albo się łamie, albo nierównym się staje; przy użyciu zaś przemycawczki możemy zawsze zaopatrzyć wyrób w taką ilość płynu, że skrawek pływać w niej będzie, a tym samym wpływ tarcia zgoła usuniętym zostanie, jakoteż i niebezpieczeństwo rozdarcia skrawka i nierówności tegoż.

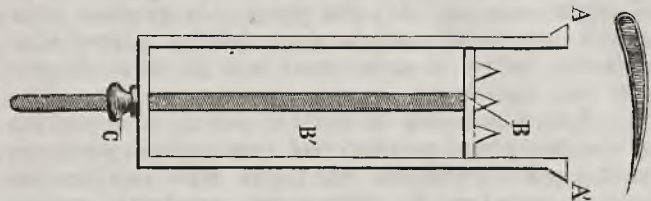
Dla zbadania układu pierwocin nerwowych nie mamy innej drogi, jak tylko przez badanie skrawków, następujących kolejno jeden po drugim na jednej i tej samej płaszczyźnie.

Wykonując odręczne skrawki, następujące po sobie, nie podobna jest trzymać się ustawicznie jednej płaszczyzny i nie marnować skrawków. Po wykonaniu mniej więcej dziesięciu cięć, powierzchnia wyrobu z płaskiej powoli staje się wypukłą; skutkiem tego odcięte skrawki otrzymujemy większymi, niżli one być powinny w istocie, i części składowe tkanki układają się wśród tej sztucznej, większej płaszczyzny w sposób, który przedstawia błędny obraz. Ażeby zbadać układ ich rzeczywisty, wypada poświęcić część tkanki do badania przeznaczoną i za pomocą cięcia równego poziomego zkroić wypukłą część wyrobu. Oczywiście tracimy w ten sposób możliwość zbadania rozkładu pierwocin nerwowych w owym skrawku grubym i nierównym.

Ażeby straty tej uniknąć, używam następującego przyrządu. Do naczynia miedzianego lub drewnianego postaci walcowatej A A' (fig. 2) dokładnie jednostajnej grubości, wchodzi krążek B szczerlnie przylegający, zarazem jednak swobodnie dający się przesunąć wzdłuż całego naczynia. Krążek ten osadzonym jest na stoporze gwintowanym B', przechodzącym przez samą oś

Fig. 2.

Fig. 1.



naczynia. Dno tegoż naczynia opatrzone jest w ruchomą szrubkę C, mającą gwint nieskończony. Gwintowanie tej szrubki odpowiada gwintowaniu stopora,

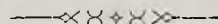
który w nią wchodzi. Gdy kręcimy szrubkę w jedną stronę w około jej osi, stopor wraz z krążkiem B przybliży się do dna naczynia; gdy ją zaś kręcimy odwrotnie, krążek ten od dna się oddala. Słowem za pomocą takiego przyrządu możemy przesunąć krążek o jedną linię, o dwie lub o pół linii i w ogóle o przestrzeń taką, jaka się podoba, chociażby najmniejszą. W naczyniu tym umieszczamy wyrób, zachowując następujące przepisy: Rozgrzewamy zwykłą oliwę w miednicy porcelanowej i po rozgrzaniu dodajemy do niej taką ilość wosku żółtego, jakiej potrzeba na to, aby mieszanina utworzyła masę twardą, dającą się krajać brzytwą ostrą; masę gotową wlewamy do naczynia w takiej ilości, aby pokryła zupełnie zęby, któremi opatrzone jest górna powierzchnia krążka; gdy zaś masa ta ostygnie, kręcimy szrubkę w tę stronę i w ową, aby przesunąć krążek do góry i na dół. Następnie zbliżamy go do dna o tyle, aby w przestrzeni pomiędzy powierzchnią krążka a wolnymi brzegami naczynia wyrób do badania przeznaczony dał się umieścić dogodnie. Zanim się atoli wyrób taki umieści w naczyniu, zanurzamy go na kwadrans w wysoku, następnie zaś zanurzamy i natychmiast wydobywamy z masy roztopionej i ledwie ciepłej, która gdy ostygnie na powierzchni wyrobu, nurzamy go w niej po raz wtóry i tak dalej, dopóki w około wyrobu nie utworzy się równa warstwa zastygłej masy, mniej więcej na trzy linie grubej. Dopiero wtedy ustawia się wyrób na krążku i zalewa roztopioną masą aż po brzegi naczynia.

Dla wykonywania skrawków, płaszczyzna brzytwy układa się na brzegi naczynia, ostrze jej wchodzi w masę ostygłą, dalej zaś za pomocą równych ruchów piłowatych brzytwy ścina się warstwa górna. Wtedy za pomocą szrubki wysuwa się po nad brzegi pewna część wyrobu, i robi się nowy skrawek itd. Ponieważ woda nie zwilża tłustej masy, przeto aby otrzymać pewną warstwę płynu przy skrawkach, należy używać wysoku i wdmuchywać go za pomocą przemycawczki w sposób powyżej opisany.

Przyrząd nasz przedstawia nadto tę nader ważną dogodność, że pozwala w razie potrzeby zawiesić pracę i odłożyć ją na czas nieograniczony. Dość jest w tym celu zniżyć krążek, powierzchnię zaś wyrobu zalepić masą pozostałą od robienia skrawków. Wyrób w ten sposób przechowywany pozostawał raz u mnie przez całe 4 miesiące i nadawał się do końca do robienia skrawków. W narzędzie tym również możemy przysyłać wyroby do miejsc oddalonych dla wspólnej jednoczesnej pracy i dla wzajemnej kontroli. Na powierzchni tegoż możemy nie tylko wskazać innemu badaczowi miejsce, w którym to lub owo znalezione, lecz nawet oznaczyć miejsca płaszczyzny przekroju, w których znajduje się pewna budowa drobnowidowa tej części ośrodka nerwowego, którą badamy właśnie.

Taki sam przyrząd można sporządzić jeszcze prościej, używszy, zamiast gwintu bez końca, zwyczajnej szrubki i sprężyny wężownicowatej dla wysuwania wyrobu ¹⁾. (D. n.)

¹⁾ Kijowski fabrykant Filip Graff wyrabia takie przyrządy, których ceny są następujące: miedziany kosztuje 6 rubli, czyli 9 złr. w. a.; drewniany z dnem miedzianem i gwintem bez końca 2 ruble, czyli 3 złr. w. a.; drewniany ze sprężyną 1 rub. i 40 kop. czyli 2 złr. w. a. O ile mi wiadomo, prof. Bec, bawiący obecnie w Wiedniu, okazywał znanemu Leiterowi wzór tego przyrządu, który zapewne i tam wejdzie w użycie. (Przyp. tłumacza).



PRZEGLĄD LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CHEMIA PATOLOGICZNA.

Przyczynek do rozbioru moczu.

Podany przez B. Hoffa.

Oznaczanie ilościowe mocznika. Sal-kowski ¹⁾ tak zmienił znany sposób Liebiga oznaczania ilościowego mocznika, że zakwasza kilka kroplami kw. azotnego ²⁾ przesącz (*Filtrat*) pochodzący ze zmieszania moczu z wodnikiem i azotanem barowym, a miareczkując następnie mocznik roztworem rtęciowym, oblicza od tej chwili ilość spotrzebowanych cm. sz. (Centymetrów sześciennych), gdy te wywołują zmęcenie, już nie znikające. Postępując tak, nie potrzeba już robić poprawki dla soli kuchennej, gdyż oznacza się i oblicza bezpośrednio ilość soli potrzebnych.

Czułość niektórych odczynników pod względem wykrycia białka w moczu ³⁾. Prof. Almén w Upsali zajmując się wyłącznie przez 4 lata wynajdywaniem tak nowych, jakoteż oznaczeniem granicy czułości już znanych odczynników białka w moczu, doszedł w swej pracy do następujących wyników, które zaraz wyłożymy.

Co się tyczy samego wydzielenia białka z połączeń w moczu, Almén przekonał się, że kw. azotny przed kw. octowym zasługuje na pierwszeństwo, gdyż wkraplając ten ostatni w cokolwiek tylko większej ilości do moczu, rozpuszczamy napowrót białko, co przy użyciu kw. azotnego nie następuje. Przeciwnie stosować należy kw. azotny nawet w większej nieco ilości, chcąc otrzymać wydzielenie się dokładne białka; albowiem moczu kilka kroplami rzeczonego kwasu zaprawiony, zawierający nawet znaczną ilość białka, zaledwie się zamięci.

Zestawienie odczynników i granice czułości tychże.

NAZWA odczynnika.	1. Mocz zawierający w sobie 1/1000 część białka	2. Mocz zawierający w sobie 1/5000 białka	3. Mocz zawierający w sobie 1/10.000 białka	4. Mocz zawierający w sobie 1/20.000 białka	5. Mocz zawierający w sobie 1/100.000 białka
I. Odczynnik Hellera t. j. kw. azotny c. g. 1:30 wiany ostrożnie po ścianie kieliszka nachylonego i do połowy moczu zawierającego.	sprawił natychmiast silne oddziaływanie (pierścień metny tuż nad kw. azotowym)	to samo	po 10 minutach pierścień wyraźny i ostro odgraniczony	dopiero po pół godzinie pierścień bardzo słaby	wynik ujemny
II. Odczynnik Alména (2% kw. garbnikowego rozpuszczonego w słabym wysokoku) Użycie: 1 część odczynniku na 6 części moczu*)	utworzył osad obfity i galaretowaty, wznagający się po dolaniu kilku kropli kw. octowego i miernym ogrzaniu	to samo	zaraz zmęcenie przechodzące prędko w osad kłaczkowaty	na zimno zmęcenie a po ogrzaniu lekkiem w małej ilości osad	na zimno zmęcenie skąpe a po ogrzaniu również skąpy osad
III. zagotowanie moczu po dolaniu 2 kropli kw. octowego**)	powstał osad kłaczkowaty	to samo, jednak dopiero po godzinie	to samo, jednak osad daleko skąpszy, tworzący się po osadzeniu moczu	wynik niepewny	—
IV. zagotowanie po dolaniu 10 kropli kw. azotowego na 10—20 cm. sz. moczu	natychmiast osad obfity i kłaczkowaty. Po dolaniu 2 tylko kropli i zagotowaniu słabe zmęcenie bez osadu	Po krótkim czasie osad obfity	w małej ilości osad po ostudzeniu się moczu	wynik ujemny	—
V. kw. octowy i żelazinek potasu w nadmiarze	na zimno utworzył zmęcenie a po nijakim czasie osad skąpy, wznagający się po ogrzaniu, jednak mniej wyraźny niż w IVém	wynik ujemny	—	—	—
VI. Ług sodowy i siarkan miedziowy po ogrzaniu	wywołał zabarwienie piękne fiołkowe	wynik dwuznaczny	—	—	—

*) Mocz prawidłowy nie zmienia się z odczynnikiem Alména, wszelako mocz zawierający znaczną ilość moczanów daje czasem męty, które po ogrzaniu znowu znikają.
**) Przy zagotowaniu moczu częstokroć męci się tenże, co pochodzi może od wydzielenia się fosforanów ziemnych lub białka; jednak po dodaniu ostrożnym kilku kropli kw. octowego osad fosforanów rozpuszcza się, zostawiając białko skrzepłe, gdy było w moczu.

Porównyując między sobą przedziały osobne powyższej tablicy, widzimy że każdy wymieniony odczynnik ma swą granicę czułości, dozwala nam wnioskować o ilości przybliżonej białka w moczu, zwłaszcza tam,

gdzie oznaczenie nie wymaga wielkiej ścisłości; nadto przekonywamy się, że odczynnik Hellera, a jeszcze w większym stopniu Alména dają nam najdzielniejsze oddziaływanie.

¹⁾ Zeitschr. f. analyt. Chemie.

²⁾ Pragnąc zapobiedz wszelkim omyłkom, które zwłaszcza w farmakologii mogą pociągnąć za sobą nader zgubne skutki, Redakcja „Przeglądu“ postanowiła całkiem zarzucić nazwy kwasów mineralnych zakończone na owy, które w słownictwie chemicznym krakowskim mają i inne znaczenie, a w warszawskim inne. Odtąd więc np. pisać będziemy:

SO₃—kwas siarczany
SO₂—kwas siarkawy;
NO₅—kwas azotny
NO₄—kwas azotawy; itd.

³⁾ N. Jahrb. f. Pharmacie.

KRONIKA I ROZMAITOŚCI.

Kraków dnia 17 Lipca 1872.

* Jesteśmy w tej chwili pod wrażeniem arcyprzykrém wypadku, niemal niesłychanego, a przynajmniej nader rzadkiego w dziejach zawodu lekarskiego, który się zdarzył temi czasy we Lwowie. „Gazeta Narodowa“ donosi o tém w następujących wyrazach:

„W zeszłą sobotę dnia 6 lipca odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Towarzystwa lekarzy, na które liczna jak nigdy jeszcze ilość członków się zebrała. Postawiono na niem motywowany wniosek wykluczenia dr. Zygmunta Dobieszewskiego z Towarzystwa lekarzy galicyjskich. Wniosek ten przyjęty został jednogłośnie i odesłany do rady zawiadowczej, która zarządzić ma ostateczne formalne tej sprawy załatwienie.“

Co do nas, otrzymaliśmy w tym przedmiocie doniesienie od jednego z członków Towarzystwa lekarzy galicyjskich, które brzmi jak następuje

„W sobotę dnia 6 Lipca 1872 r. odbyło się we Lwowie nadzwyczajne posiedzenie lekarzy galicyjskich. Na niem przedłożony został akt oskarżenia przeciw Drowi Zygmuntovi Dobieszewskiemu, inspektorowi szpitali galicyjskich, z wnioskiem wykluczenia go z Towarzystwa. Stósownie do obowiązującego statutu akt ten przekazany został jednomyślnie (mniej jednym głosem) Radzie zawiadowczej Towarzystwa do zbadania, osądzenia i postawienia wniosku wymienionego na walnym doroczném zgromadzeniu.“

Posiedzenie to odznaczało się niepraktykowaną dotąd mnogością zgromadzonych lekarzy, jakoteż jednomyślnością w postanowieniu.“

Opierając się na pierwszém z tych doniesień, możnaby sądzić, że wniosek wykluczenia został jednomyślnie przyjęty; z drugiego doniesienia atoli wynika tylko, że wniosek został jednomyślnie przekazany Radzie zawiadowczej do zbadania, osądzenia itd.

Niepodobna nam stanowczo rozstrzygnąć, która z tych dwóch wersyj jest prawdziwą, lubo, opierając się na liście kolegi ze Lwowa, sądzimy że ostatnia, azatém pozostawiająca jeszcze rzecz nierozsądzoną. W każdym razie nie możemy ukryć, jak przykre wrażenie robi na nas ta sprawa, zwłaszcza przedczesne i (jak się zdaje) błędne ogłoszenie téjże w dzienniku politycznym, i to bez podania powodów (czyli motywów) zaskarżenia. Bądź co bądź, pragniemy rychłego wyjaśnienia tej sprawy dla stanu naszego w każdym razie nie zaszczytnéj, gdyż jedno z dwojga okazać się musi: albo Towarzystwo lekarzy galicyjskich lekkomyślnie przyjęło lekkomyślne oskarżenie na jednego ze swych członków — i to oskarżenie o taką winę, któraby dostatecznym była powodem do wykluczenia tegoż z grona towarzystwa; albo jeden z członków naszego zawodu rzeczywiście dopuścił się tak ciężkiej winy. Oba zaś powyższe przypadki byłyby dla nas zarówno zasmucającemi.

* **Epidemie.** Według urzędowych raportów pojawiła się cholera od dnia 16 Czerwca do 1 Lipca b. r. w Olhowczyku pow. husiatyńskiego, w Krasnem i Zadniszówce pow. skałackiego, prócz tego wydarzył się jeden wypadek cholery w Podwołoczyskach, a 2 wypadki sporadyczne w Husiatynie.

W wyż wymienionym czasie panowała tedy cholera w Galicyi w 4 miejscowościach, w których do pozostałych na dniu 16 Czerwca 42 chorych przybyło 197. Z tych wyzdrowiało 155, umarło 62, a 22 pozostało w leczeniu. Według urzędowego doniesienia c. jeneralnego konsula w Moskwie panowała cholera w miesiącu Maja b. r. w guberniach: besarabskiej, jekaterinosławskiej, mohilewskiej, mińskiej, podolskiej i charkowskiej, w których w tym miesiącu zachorowało 514 osób, a z tych 162 wyzdrowiało, 153 umarło a 199 w leczeniu pozostało.

— Cholera w Kijowie 7 i 8 (19 i 20) Czerwca miała się trochę zmniejszyć; podczas tych dwóch dni zachorowało osób 194, umarło 118. Ogółem od ukazania się

epidemii do 9 Czerwca zachorowało osób 2,228, wyzdrowiało 715, umarło 1,082, pozostało 521. W Chersoniu od 25 Maja do 6 Czerwca zachorowało osób 256, umarło 85.

— W Wilnie 29 Kwietnia (11 Maja) miało miejsce uroczyste otwarcie zakładu szczepienia ospy ochronnej. Szczepienie ospy odbywać się będzie codziennie pod dozorem lekarza od godziny 4 do 5, oraz na żądania adresowane do Apteki A. Szerszewskiego w Wilnie wysyłałą będzie limfa ospowa po cenie 50 kop. za szkiełko.

— Od 28 Czerwca do 5 Lipca zapadło na ospę w Warszawie dzieci 21, dorosłych 37; wyzdrowiało z dawniej zapadłych dzieci 18, dorosłych 25; umarło dzieci 4, dorosłych 3; pozostało chorych dzieci 29, dorosłych 62. Od d. 13 Stycznia r. b. zapadło na ospę w Warszawie dzieci 339, dorosłych 392; wyzdrowiało dzieci 257, dorosłych 284; zmarło dzieci 53, dorosłych 46.

— *Stan ospy w Krakowie po dzień 15 Lipca.*

A. W szpitalu Śgo Łazarza:

Po dzień 8 lipca pozostało chorych 20
Od 8go do 15go Lipca przybyło chorych 7

Razem 27

Z tych wyzdrowiało 6, umarło 6 razem 12

pozostaje 15

B. W mieście i na przedmieściach.

Po dzień 8 Lipca pozostało chorych,
nieszczepionych 9, szczepionych 2

Wedle raportu lekarzy miejskich
przybyło od 8go do 15go Lipca

nieszczepionych 10, szczepionych 4

Razem „ 19, „ 6

Z tych wyzdrowiało „ 3, „ 1

umarło „ 7, „ 2

pozostaje nieszczepionych 9, szczepionych 3

Z Magistratu kr. gł. miasta Krakowa.

Kraków dnia 15 lipca 1872 r.

* **Praga.** Na zapytanie uczynione przez kuratora Uniwersytetu prazkiego, czyby nie było rzeczą stósowną i na czasie przypuścić osoby płci żeńskiej do słuchania wykładów na wydziale lekarskim, odpowiedział minister oświecenia, że mimo wywody tegoż uniwersytetu nie czuje się zniewolonym w tej mierze przedsięwziąć jakąkolwiek zmianę, albowiem obecnie ani potrzeby kształcenia kobiet lekarek, ani też uznaje sposobu, którego senat do przeprowadzenia zamiarów swych uznał za stósowny. Między Niemkami panuje w skutek tego dość wielkie oburzenie.

* **Strasburg.** Pomiędzy uczniami tutejszego uniwersytetu znajduje się Polak z Warszawy, JP. Julian Grabowski, który jest asystentem profesora Chemii. (Dz. Pozn.)

Szanownych Prenumeratorów, którzy złożyli przedpłatę na 2gie Półrocze w kwocie 3 zhr. 30 ct. upraszamy uprzejmie, ażeby zechcieli takową uzupełnić, nadsyłając 1 zhr., stósownie do ogłoszenia umieszczonego na czele Nru 26.

Administracya „Przeglądu lekarskiego.“

TREŚĆ. Hofmokl: Przyczynek do operacyi wargi zajęczój podwójnej, *labium leporinum duplex*. — Zielewski: O gościu (reumatyzmie) stawowym szybko przebiegającym i możliwych jego powikłaniach. — Bec: Nowy sposób badania ośrodków nerwowych człowieka. — Hoff: Przyczynek do rozbioru moczu. — Kronika i rozmaitości. —

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Dr St. Janikowski.

Dyrekcya Szpitala powszechnego

we Lwowie

zaprasza Panów lekarzy, którzy już uzyskali stopień Doktora Medycyny, lub którzy ukończywszy studia lekarskie, są Doktorandami, by w celu kształcenia się praktycznego w swoim zawodzie, jak również w służbie szpitalnej, wstępowali jako praktykanci lekarscy bezpłatnie do tutejszego szpitala; następując im prócz korzyści naukowych i tę, że przy obsadzeniu posad lekarskich płatnych przy tym szpitalu, ich bezpłatna tutejsza praktyka będzie zawsze uwzględniona.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

W szpitalu powszechnym we Lwowie jest do obsadzenia posada sekundaryusza przy drugim oddziale chorób zewnętrznych z roczną płacą 600 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę czasową, na dwa lata, a względnie na cztery lata, winien podanie swoje wnieść najdalej do dnia 30 Października 1872 r. do Dyrekcyi Szpitala powszechnego we Lwowie bezpośrednio, a jeżeli pozostaje w służbie publicznej, przez swoją władzę przełożoną, i wykazać w temże:

- 1) Wiek, stan i miejsce urodzenia.
- 2) Uzyskany stopień akademicki Doktora Medycyny i Chirurgii, na jednej z wszechnic państwa austriackiego, dotychczasowe zatrudnienie, tudzież znajomość języka polskiego udowodnić.

Z dyrekcyi Szpitala powszechnego.

Lwów d. 9 Lipca 1872 r.

W zastępstwie Dyrektora

Dr Głowacki.

(3-1)

Administracya Przeglądu lekarskiego

otrzymuje co tydzień

świeżą krowiankę

zbieraną z jałówek przez JP. Litticha w Czernichowie (pod Krakowem).

Cena rurki 1 złr. 50 cent.

Tamże można nabyć osobne odbicia następujące:

ROZPORZĄDZENIE MINISTERSTWA WYZNAŃ I OŚWIECENIA

z dnia 15 Kwietnia 1872.

o egzaminach ścisłych w Wydziale lekarskim

Cena egzemplarza 15 centów.

INSTRUKCYA

dotycząca się wykonania przepisów o egzaminach ścisłych w Wydziale lekarskim.

Cena egzemplarza 25 centów.

Stanowczy sposób leczenia

chorób pęciowych, wszelkich wyznków ran syfilitycznych.

DÉPURATIF DU SANG

Dra CHARLE w Paryżu rue Vivienne, 36. Skuteczność syropu różinnego bezmękniny przeciw Il-szajom, syfilitycznym ranom, zabiegającym krwi, tak stanowiąc się okazją, że już dzisiaj 60 000 listów dziękczynnych ze wszystkich stron świata jak najszczęśliwy popiera.

PLUS DE COPAHU

Przyjemnego smaku, a w smem dzielniku iagodny syrop Cyrylianusu żelaza Dra Charle, do dziś w użyciu będące, a trudne do znalezienia w skutkach zaś swoich wątpliwe kibelny i kopajny z rzędn lekarstw wypiera. Bądź w sprycowaniach, bądź wewnętrznie użyty, pokonywa z pewnością wszystkie niezdolności dolegliwości, jakimi są: zrzęzczy, upławy, osłabienie kanału, obojętne.

Z powyższej wymienionemi specyficznymi środkami, łącząc się jeszcze masę przeciw-liszajowa, preparacya do kapieli mineralnych (Bains minéraux), masę przeciw - hemoroidalną, pigułki wyciągające ze krwi zarząd.

W **Krakowie** jedynie w aptece P. Trauczyńskiego i W. Redyka, we **Lwowie** w aptece P. Mikolascha, w **Brodach** w aptece P. Kralaka, w **Składach** materiałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa w **Warszawie**, w **Poznaniu** w aptece P. Dra Mankiewicza.

SIROP LAROZE

ze Skórek Gorzkich Pomarańczy

35 lat pswodzenia jest dowadem jego skuteczności jako :

SRODEK TONICZNY POBUDZAJĄCY funkcy żołądka i kiszek; lecz słabości nerwowe, tak gwałtowne jak i chroniczne.

SRODEK TONICZNY PRZECIW-NERWOWY leczy te liczne przypadłości co są przedwstępnyimi symptomatami chorób, z których wylecza w początkach, utawia trawienie.

SRODEK przeciw dreszczom i gorączkom przemiennym i nieprzemiennym, na uleczenie których używa się środków gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiszek i gastralgię.

SRODEK TONICZNY na przywrócenie obfitości krwi, przeciw dyspepsjom, wycieńczeniu, ogólnej niemocy, opadaniu z siły i marnieniu.

Fabryka P. J.-P. Laroze et C^e, rue des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.

W **Warszawie** w składach materiałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w **Krakowie** w aptece P. Trauczyńskiego; w **Poznaniu** w aptece P. doktora Mankiewicza; we **Lwowie** w aptece P. Mikolascha.

SIROP PRZECZYSZCZAJĄCY

ze skórek gorzkich pomarańcz, Z Iodanem Potasu

F. J.-P. LAROZE, ulica des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.

Iodan potasu posiada niezaprzeczone własności krew przeczyszczające, ale zarazem wpływa szkodliwie na organizm. W połączeniu zaś z syropem ze skórek z gorzkich pomarańcz, który zabezpiecza wolne odbywanie wszelkich funkcyi organizmu, znosi się łatwo i bez niebezpieczeństwa przez każdą konstytucyę. Łatwość dzielenia go na dozy, pozwala lekarzom stosować go łatwo do wszelkich temperamentów przeciw tuberkulom, na raka, w chorobach skrofulicznych i syfilitycznych zadawinonych; jak również przeciw goścowi (reumatyzm), na które jest nieomylnym specyficznym środkiem.

Dostać można w **Warszawie** w składach materiałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w **Krakowie** w aptece P. Trauczyńskiego; w **Poznaniu** w aptece P. doktora Mankiewicza; we **Lwowie** w aptece P. Piotra Mikolascha.

Wielkie powodzenie mają od 1862 r. przez kilka 1000cy dobrych skutków uznane ces. król. austr. i król. węg. uprzyw.

preparaty Wilhelma Abta.

Najtańsza
i najlepsza
obsługa
w salonie
fryzjerskim
Wilhelma

ABTA.

Najlepsze
Mydło
do golenia

sztuka 10 cnt., z przesyłką
pocztową 20 cnt.

Wszelkie gatunki warkoczy, loków, szynioniów, peruk, półperuk i innych robót włosowych, wykonywują się szybko i tanio. Zatrudniając bowiem przeszło 20 pomocników, jestem w możności dane mi zlecenia taniej i szybciej wypełnić, aniżeli wszyscy moi współzawodnicy. Szanowne damy częściej wedle najnowszych żurnali, niemniej udzielam nauki czesania dam.

Uwaga. Roboty z włosów, które przez długie noszenie straciły kolor, farbują się szybko i trwale po 20 cnt. za lut, według danego wzoru.

Polecenia na wszystkie strony szybko wypełniam.

Stadt, verlängerte
Kärntnerstrasse 51
und Neubau, Neubaugasse 70. Wien.

Ces. król. austr. i kr. węg. uprzyw.
preparaty tłuszczowe we do grzebienia.

Najlepszy środek do pobudzenia porostu i utrzymania włosów.

Od wieków znany, lecz trudny do wyrobu a przezemnie chemicznie czyszczony i filtrowany, medycznie badany, tłuszcz do grzebienia, którego nigdy nie można było otrzymać jako przedmiotu toaletowego. przez swe wyborne przymioty pobudza porost włosów, wzmacnia cebulki włosowe i najzupełniej zapobiega wypadaniu tychże. Skutki są zdumiewające. Pomijam przeto wszelkie przechwałki gdyż więcej jak 1000 pism dziękczynnych są w moich rękach i są do przejrzania każdego czasu — a te najlepiej dowodzą doskonałości mego wyrobu.

Ceny w częściowej sprzedaży. Piękne pudełko z 5 sztukami mych c.k. uprz. preparatów tłuszczowych do grzebienia, ozdoba każdej toalety, bardzo odpowiednie na podarunek dla dam i mężczyzn 3 zł.

1 flakon czysto filtrowanego olejku z wonią lub bez woni 1 złr. Jako pomada słoik elegancki 60 c, jako kosmetyk 50 ct. Pomada do farbowania włosów na czarno lub ciemno w szkle alabastrowym słoik 1 zł, jako kosmetyk 50 ct. Pomada na wasy blond, ciemnoblonde lub czarno 25 cnt.

Pomada rezedowa kędzierzawiąca

do wzmocnienia skóry włosami pokrytą i do zupełnego usunięcia łupieżu, cena słoika w szkle alabastrowym 1 złr., kosmetyk 30 cnt.

Tysiące tysięcy

młodych ludzi zawiązujących swe piękne brody memu **środkowi na porost brody**, przez wieloletnie badania prawa natury porostu brody i z pomocą starych naukowych dzieł, z praktycznego doświadczenia słynnych mężów fachowych, udało mi się wytworzyć nader wyborny

Środek na porost brody

posiadający skuteczność jako dotychczas uważano za niemożliwą, aby nawet u młodych ludzi siły porostu brody wywołać.

Wynalazek ten przewyższył wszystko co dotąd znanem było, gdyż wielokrotnie, próby u rozmaitych osób dostarczyły zdumiewających rezultatów co pewnie jest najlepszym dowodem doskonałości środka na porost brody.

Słoik z przepisem użycia 1 ct. 80.

Niemniej utrzymuję wszelkie pierwszorzędne tak wiedeńskie krajowe, jak i zagraniczne pachnidła, specjalności, jako to: wszystkie wyroby glicerynowe Sarga; pastę na zęby Dra Pfeiffermanna; anatherynową wodę do ust Dra J. G. Poppa; pulcherynę, francuską esencję przeciw łupieżowi, Eau Athénienne etc. etc, a w częściowej sprzedaży liczę je taniej o 10% jak gdziekolwiek indziej, albowiem wszystkie te wyroby bezpośrednio z fabryk sprowadzam zakupując hurtownie, a udzielony mi przy zakupie rabat ustępuję moim szanownym odbiorcom. Za prawdziwość towaru ręczę moje dobre imię.

Wilhelma Abta najlepszy zupełnie nieszkodliwy środek do farbowania włosów.

Z c. k. patologicznego chemicznego instytutu. P. W. Abt fryzjerowi i perfumiarzowi w Wiedniu.

Wyrobiany przez Pana środek do farbowania włosów nie zawiera w sobie, jako taki używany, żadnych szkodliwych zdrowiu, lub dla włosów i ciała w ogóle, substancji, dlatego ze stanowiska higienicznego i policyi zdrowia nie zachodzi żadna przeszkoda w używaniu go.

Wiedeń 27 maja 1871.

Z c. k. patologiczno-chemicznego instytutu. Przełożony c. k. chemik dolno-austr. krajowy i sądu krajowego.

Dr. J. F. Heller w. r.

Skutek tego artykułu do farbowania włosów jest niechybny, jeżeli się dokładnie zachowuje przepis użycia, a włosy raz ufarbowane nigdy nie zmieniają swej pięknej powierzchowności; niemniej przystające będą miały tę samą barwę.

Cena. Pudełko z przepisem użycia wraz z niezbędnymi do farbowania szczotkami, miseczką, grzebieniem 3 złr., bez rekwizytów 2 zł. 50 ct.

Pasta do farbowania godna zalecenia dla dam do farbowania na czarno lub ciemno włosów i brwi. W futerale ze szczoteczką i grzebykiem 1 złr.

Mleko piękności
czyli

środek upiększenia skóry

Skutek polega na zasadach najnowszych badań naukowych — 1 złr.

Prawdziwy wyciąg olejku orzechowego do farbowania swych włosów na blond, ciemno lub czarno, wyrabiany z zielonych łupin orzechów, najzupełniej nieszkodliwy zdrowiu i włosom, przywraca im naturalny ich kolor, nie walając skóry na głowie ani bielizny. 1 flakon 1 złr.

Maść na odmrożenie prof. Jahussena.

Ta wyborna maść leczy szybko i niezawodnie wszelkiego rodzaju odmrożenia u rąk, u nóg, u szów, nosa, nawet długoletnie cierpienia, którym inne środki nie pomogły, a używana według przepisu jest także wybornym środkiem na uporczywą czerwonosć na twarzy i na nosie. 1 słoik z przepisem użycia 1 zł. 80 cnt.

Zamiejscowe zamówienia za nadesłaniem gotówki z dodaniem 20 cnt. za opakowanie, lub za pobraniem należności pocztą, wypełniane będą bezzwłocznie.

Główny skład rozsyłkowy hurtownie i częściowo

w salonie fryzjerskim **W. Abta**, **Wien, Stadt verlängerte, Kärntnerstrasse 51.** Fabrik, Neubaugasse Nr. 70. Jakoteż u następujących firm: w **Wiedniu**: A. Moll, apt., Tuchlauben Nr. 8; J. Weiss, Tuchlauben; H. Schiffner, Jägerzeile; H. Haubner, am Hof; Dr Girtler, Freiung; J. B. Filz, Stadt, Graben; J. Ritter, Stadt, Rothenthurmstrasse Nr. 16.

Na prowincjach: w **Krakowie**: J. Jahn, J. Döning; w **Tarnowie**, W. T. A. Wielogórski; we **Lwowie**: P. Mikolasch, Z. Rucker; w **Stanisławowie**; F. Stecher; w **Linciu** J. Hannsteiner, C. Sedlak; w **Wiener-Neustadt**: C. Donner apt., R. Schmucker, R. Koltscharsch; w **Salzburgu**: A. Szlammer, A. Schwendmayer; w **Gradcu**: J. Burgleitner apt., H. Kielhauser, J. Pilz; w **Tryście**: J. Fischer; w **Pesce**: J. v. Török apt., A. Schadeberg fryz., K. Hennesch; w **Presburgu**: F. Heinrich apt., J. Stöger i Syn, J. Westerlöw; w **Pradze**: J. Fürst apt., W. Krausner, B. Fragner, F. Vsetocka, R. Schindler, A. Goldschmidt; w **Brünn**: A. W. Wlasek apt., J. Bodendorfa spadk., J. Lehmann, A. Blumenthal fr.

Wszystkie moje wyroby opatrzone są moją marką ochronną urzędownie protokołowaną, a panowie odbiorcy są proszeni, aby kupując, żądali wyraźnie wyrobów Wilhelma Abta.

W I L H E L M A B T

fryzjer, wyrabiacz perfumeryi, właściciel kilku ces. król. przywilejów itd.